

Agata Olsen, LOKI

Zjawił się nagle w mym zwierciadle
cicho tak, piękny jak młody bóg.
Szepnął: "Kochanie, czekasz na mnie,
rzucę ci cały świat do twych stóp..."

"Jak twoje imię?" - pytam niewinnie
może to jakiś znak, może nie...
Patrząc mi w oczy szepnął: "LOKI -
to co chcesz, możesz mieć, wybierz mnie..."

Ref.: LOKI, LOKI, to znowu ty, moje deja vu
Gdy życie boli, przychodzisz, by zabrać mnie do piekła...

"Nie bój się ognia, to pochodnia,
zobacz tam - wieczny bal, carneval...
Wyrzuć sumienie, nie patrz za siebie
Stary świat, zwiędły kwiat został tam..."

Ref.: LOKI, LOKI, to znowu ty, moje deja vu
Gdy życie boli, przychodzisz, by zabrać mnie do piekła...
LOKI, LOKI, to znowu ty, moje deja vu,
Gdy dół za głęboki, dłoń dajesz mi,
By zabrać mnie do piekła...

Rozczarowanie...
Tam nie ma nic...
Opakowanie...

"To tylko kropelka, rana niewielka,
Postaw znak, jeden znak, ufaj mi...
Twoją nagrodą wieczna młodość,
Złoty dom, złoty róg, złote NIC..."

Ref.: LOKI, LOKI, to znowu ty, moje deja vu,
Gdy życie boli, przychodzisz, by zabrać mnie do piekła...
LOKI, LOKI, to znowu ty, marne deja vu,
Pustych radości nie trzeba mi - spadaj sam do piekła!

I zniknął nagle - jak "po diable";
Czy tu był? Może tak, może nie...